Cena 10 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93, TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLVI — Kraków, poniedziałek, 10 lipca 1939 — Nr 188

Sojusz Anglii z Polską

Londyn, 9. VII. (S). Jak wiadomo, dziś powracają do Londynu ambasador polski hr. Raczyński i przewodniczący delegacji finansowej płk. Koc. W związku z tym mówią, że dotychczasowe **deklaracja o wzajemnej pomocy między Polską a Anglią, w najbliższym czasie zostanie zmieniona na formalny sojusz polsko-angielski.** — Pierwotnie przypuszczano, że podpisanie sojuszu polsko-angielskiego nastąpi po zawarciu paktu angielsko-francusko-rosyjskiego. Jednakże wobec coraz większych **trudności w rokowaniach moskiewskich, mówi się, że sojusz polsko-angielski będzie podpisany już w niedługim czasie.**

Ambasador Raczyński wiezie ze sobą pismo rządu polskiego o doniosłem znaczeniu. Płk. Koc przeprowadzi zakończenie rozmów finansowych polsko-angielskich, prowadzonych na szerokiej podstawie.

Polska może liczyć na pomoc Francji i Anglii

Londyn, 9. VII. (PAT). Minister Bonnet udzielił paryskiemu korespondentowi „Sunday Times" wywiadu, w którym oświadczył m. in., że stosunki pomiędzy Francją i Wielką Brytanią nie mogą być lepsze niż są dzisiaj.

W sprawie **Polski** minister przypomniał przemówienie premiera Daladier z 13 kwietnia i swoją deklarację z dnia 9 czerwca, po czym dodał: **Francja i Polska dają sobie gwarancje wzajemne natychmiast i bezpośrednio przeciwko wszelkiej pośredniej czy bezpośredniej groźbie, mogącej godzić w ich interesy życiowe. Polska wie, że może liczyć nie tylko na swe przysłowiowe bohaterstwo, lecz również na poparcie bez zastrzeżeń ze strony Wielkiej Brytanii i Francji przeciwko wszelkiej próbie naruszenia jej niepodległości i praw.**

Jak Niemcy rządzą w Czechach

„Protektorat" będzie zniesiony

Wrocław, 9. VII. (K) Jak donoszą z Berlina, w ciągu następnego tygodnia należy oczekiwać **ważnej deklaracji rządu Rzeszy. Minister Goebbels zaprasza wszystkich członków rządu do Berlina. Reichstag zbierze się prawdopodobnie 14, wzgl. 15 bież. miesiąca.**

Jak w związku z tym donoszą z Pragi, na posiedzenie Reichstagu zostaną również zaproszeni „prezydent" Hacha i pos. Nebesky. Namiestnik Henlein oświadczył, że „Protektorat" zniesiony zostanie 16 lipca.

Rewizje

Praga, 9. VII. (PAT.). W związku ze wzmagającą się falą nastrojów antyniemieckich wśród wszystkich warstw społeczeństwa czeskiego, władze niemieckie zarządziły ostre rewizje. W tych dniach Gestapo dokonało rewizji w centralnym zakładzie ubezpieczeń społecznych, gdzie znaleziono **znaczną ilość ulotek o treści antyniemieckiej.** Kilku urzędników ubezpieczalni aresztowano.

Skazanie oficera za obrazę szeregowca

Praga, 9. VII. (PAT.). W niemieckim sądzie wojskowym w Pradze odbyła się rozprawa przeciwko porucznikowi b. armii czesko-słowackiej Fischerowi, oskarżonemu o obrazę żołnierza niemieckiego. Por. Fischer został skazany na 4 miesiące więzienia.

Szykany w sporcie

Praga, 9. VII. (PAT.). Władze niemieckie zabroniły czeskiej reprezentacji tenisowej wyjazdu na tegoroczne międzynarodowe zawody o mistrzostwa Szwajcarii i Łotwy.

Brak rąk do pracy

Praga, 9. VII. (PAT.). Wywożenie robotników czeskich przez władze niemieckie zmusza Czechów do **rozpaczliwych wysiłków dla zabezpieczenia dostatecznej ilości rąk roboczych w czasie żniw.** — Rektor Uniwersytetu Karola w Pradze wydał do młodzieży akademickiej odezwę do udziału w pracach na roli w czasie ferii letnich.

„Pokojowe" propozycje Niemiec?

Londyn, 9. VII. (S). Jak donoszą z Waszyngtonu, koła stojące blisko Białego Domu, mają rozpatrywać propozycje, jakie rzekomo przedstawione były za pośrednictwem Włoch rządowi amerykańskiemu w imieniu Niemiec. Doniesienie to wygląda dość fantastycznie. Niemcy mianowice mają proponować zawarcie **25-letniego paktu o nieagresji** między Niemcami i Włochami z jednej, a innymi mocarstwami, nie wyłączając Stanów Zjednoczonych, z drugiej strony, dalej ograniczenie siły liczebnej wszystkich **armij do 300.000 ludzi,** odroczenie sprawy kolonij, wprowadzenie w Europie Środkowej jednolitej waluty, poddanie wpływom niemieckim państw środkowo-europejskich.

Nagły pobór roczników w Niemczech

Berlin, 9. VII. (PAT). Pojawiły się oficjalne afisze, powołujące do stawienia się przed komisje poborowe roczniki 1918, 1919, 1920, ponadto wzywa się poborowych roczników 1914—1917 oraz roczników 106, 1907, 1910 i 1913, którzy nie stawali jeszcze przed komisjami poborowymi. Poborowi winni się stawić w czasie od 7. VII. do 9. VII. b. r. Rozporządzenie to zwraca uwagę, ze względu na powoływanie przed komisje starszych roczników, których dotychczas z wyjątkiem Prus Wschodnich nie powoływano w znaczniejszej liczbie poborowych. Wskazuje to, że **dowództwo niemieckie silnie naciska na powiększenie efektywów armii niemieckiej.** Z kół niemieckich oświadcza się, że **zarządzenie ma na celu dostosowanie niemieckich sił zbrojnych do liczby ludności w Rzeszy.**

JESZCZE JEDNA PRÓBA.

Paryż, 9. VII. (PAT). Havas donosi z Moskwy, że Mołotow ma przyjąć dziś o godz. 18 na Kremlu ambasadora brytyjskiego Seedsa, francuskiego Maggiar i dyrektora Stranga.

—ooo—

Stanowisko Polski wobec Gdańska

Warszawa, 9. VII. (K). Wczoraj przedstawiciele prasy zagranicznej zaczerpnęli ze sfer miarodajnych, ciekawie sformułowaną wiadomość w sprawie stanowiska Polski wobec Gdańska. Daje się ona ująć w trzy punkty:

1) Musi być zachowana odrębność Gdańska od Rzeszy.

2) Gdańsk musi pozostać w orbicie polskich granic celnych.

3) Wykonywanie praw polskich w Gdańsku nie może podlegać żadnej kontroli obcej, ani formalnie, ani faktycznie.

Włochy zaniepokojone

gospodarczą penetracją Rzeszy w Jugosławii

Białogród, 9. VII. (PAT). Jak nam donoszą, włoskie sfery gospodarcze wykazują duże zaniepokolenie przejawianą w ostatnich miesiącach aktywnością niemieckiego kapitału i firm, pracujących w górnictwie jugosłowiańskim. Są czynione starania do uzyskania odpowiednich koncesyj przy eksploatacji bagactw naturalnych w Jugosławii. Włosi interesują się przede wszystkim eksploatacją jugosłowiańskiej rudy manganowej i miedzi, których to surowców nie posiadają, jak wiadomo, u siebie.

—ooo—

Skutki epidemii pryszczycy

Warszawa, 9. VII. (PAT). Omawiając przebieg i skutki epidemii pryszczycy w r. ub. tyg. „Polska Gospodarcza", zeszyt 27 z dnia 8 bm. podaje, że uchwycona przez rejestrację **liczba chorego bydła wynosiła w całym kraju ponad 1,2 milion. sztuk, liczba zaś chorych świń, owiec i kóz nie więcej niż 100—150 tys. sztuk.** W stosunku do ogólnego pogłowia w kraju, chore bydło stanowiło około 12 procent, podczas gdy częstość zachorowań zwierząt pozostałych wynosiła zapewne mniej, niż 1 procent, lub najwyżej półtora procent ogólnego pogłowia. Około 98 procent chorego pogłowia przypada na właściwy obszar zapowietrzony, tj. na woj. zachodnie (gdzie epidemia się zaczęła), centralne oraz dwa południowe. Z pośród 1,2 milion. bydła, porażonych przez pryszczycę, padło tylko niespełna 10 tys. sztuk, czyli mniej niż 1 procent, a w stosunku do ogólnego pogłowia mniej niż 1 pro mille. Do strat bezpowrotnych dołączyć należy straty na skutek wybijania zwierząt w celach zapobiegawczych. Ogólna ilość sztuk wybitych była bardzo nieznaczna, gdyż wynosiła tylko 2.825 szt. bydła, 293 szt. świń i 645 sztuki owiec i kóz.

—ooo—

Ludność Małych Bronowic

uroczyście obchodziła 50-lecie kapłaństwa Ks. Infułata J. Kulinowskiego.

W niedzielę ludność Bronowic Małych obchodziła uroczyście 50-lecie kapłaństwa ks. Infułata **Józefa Kulinowskiego.** Po Jubilata przyjechała do Krakowa **banderia Krakusów** i kolarze z klubu **„Bronowiczanka".** Przy wjeździe do Bronowic przy bramie triumfalnej oczekiwały Jubilata tłumy mieszkańców Bronowic. Jubilat powitał gorącym przemówieniem najstarszy Bronowiczanin **Młodzianowski.** Następnie odprowadzono Jubilata procesjonalnie do kaplicy dworskiej, gdzie Jubilat odprawił Mszę św. Po Mszy św. Ks. Infułat przemówił od ołtarza i udzielił wiernym błogosławieństwa. Na zakończenie odśpiewano **„Boże coś Polskę".**

Następnie w ogrodzie dworskim odbyła się akademia, w czasie której przedstawiciele miejscowej ludności wygłosili gorące **przemówienia.** Na akademię złożyły się również **deklamacje i śpiewy,** po czym Jubilat przemówił, dziękując za życzenia.

Wiadomości sportowe

Garbarnia--Union Touring 2:1 (1:1)

Mecz na poziomie kiepskiej A-klasy. Obie drużyny w osłabionych składach (Garbarnia bez 5, Union Touring bez 4 zawodników) pokazały football opłakany. Początkowo tempo było żywe. W 4 minucie prowadzenie dla gospodarzy zdobył Wróbel, a w 18 minucie wyrównał Bilariusz. Już do samej przerwy Garbarnia miała przygniatającą przewagę, a U. T. bronił się wykopami na aut.

Po przerwie sytuacja trochę odmieniła się. — Stroną atakującą jest U. T. ale jego napastnicy nie są ani potencjalnie, ani kinetycznie zdolni do zdobycia bramki. Decydujący punkt pada w 20 minucie z ładnej główki Kopczyńskiego. Łodzianie grają teraz żywiej, ale jak wiadomo z pustego nawet Salomon nie naleje.

Z Garbarni wyróżnili się Wróbel i Nowak. — U łodzian chyba nikt. Sędziował p. Bergtal z Warszawy dobrze. Widzów poniżej 1.000. Na trybunie usadowiła się grupka „młodzieży ludwinowskiej" dopingując swych pupilów okrzykami w rodzaju: „Złam mu nogę" itd.

—ooo—

Fablok zremisował ze Śląskiem 1:1 (0:1)

Chrzanów, 9. VII. (tel.). W meczu o wejście do Ligi państwowej Fablok spotkał się z jedynym groźnym rywalem eks-ligowym Śląskiem i po niesłychanie zaciętym meczu zaledwie zremisował 1:1 (0:1). Prowadzenie dla Śląska zdobył Cebula, wyrównał po przerwie Riesner. Widzów zebrała się rekordowa ilość.

—ooo—

Mistrzostwa lekkoatletyczne Polski

Poznań, 9. VII. (tel.) Jubileuszowe 20-te lekkoatletyczne mistrzostwa Polski zgromadziły na starcie w Poznaniu 146 zawodników na 182 zgłoszonych. Mistrzostwa zgromadziły na bosku Sokoła przeszło 2 tys. widzów. Pierwszy dzień przyniósł na ogół średnie wyniki, gdyż zbyt miękka bieżnia uniemożliwiła osiągnięcie lepszych czasów.

Ogólne niezadowolenie i ostre protesty wywołał fakt niedopuszczenia do mistrzostw Gąssowskiego, ze względów formalnych, gdyż Gąssowski, wskutek rozwiązania swego klubu nie należy w tej chwili do żadnego stowarzyszenia sportowego. Nie mniej można było wyjątkowo dopuścić go do zawdów z uwagi na to, że należy do grupy olimpijskiej. — Najliczniej na zawodach reprezentowany ny jest okręg warszawski z Polonią na czele. Poza tym reprezentowane są wszystkie okręgi.

WYNIKI SOBOTNIE

przedstawiają się następująco:

Skok o tyczce: 1) **Sznajder** (Katowice) 3,90; 2) Mucha (Katowice) 3,60; 3) Roman (Poznań) 3,50. **Morończyk nie startował.**

800 m: 1) **Staniszewski** (Warszawa) 1:55,4; 2) Winiecki (Warszawa) 1:57,7; 3) Kurpesa (Łódź). **Kucharski** po 600 m zrezygnował i biegu nie ukończył.

Rzut kulą: 1) **Tilgner** (Poznań) 15,09; 2) Fiedoruk (W-wa) 14,16; 3) Gierutto (W-wa) 14,08.

5.000 m: 1) **Noji** (Syrena) po zaciętej walce na ostatnim okrążeniu z **Soldanem** (Kraków), który przez pewien czas prowadził. Czas Nojego 15:01,4, czas Soldana 15:07,8; 3) Karwowski (Katowice); 4) Gwóźdź (Katowice); 5) Kurzaj (Kraków). **Kusociński nie startował.**

Rzut dyskiem: 1) Fiedoruk (Warszawianka) 45,29; 2) Gierutto (W-wa) 43,97; 3) Lewandowski (W-wa) 42,35.

Skok w dal: 1) **Hoffman Karol** (Poznań) 6,91; 2) Dziekański (W-wa) 6,57; 3) Gierutto (W-wa) 6,56 m.

110 m przez płotki: 1) **Joczys** (Katowice) 15,8; 2) Gierutto 16,1; 3) Niemiec (Lwów) 16,1. Zeszłoroczny mistrz **Sulikowski** biegu nie ukończył.

100 m: 1) **Danowski** (Lwów) 10,9; 2) Dunecki (Pomorze) 11,2; 3) Zasłona (Białystok).

400 m: 1) **Zabierzewski** (Polonia) 49,9; 2) Śliwak (W-wa) 50,3; 3) Danielak (Katowice) 51,7.

Poznań, 9. VII. (t.). W drugim dniu mistrzostw Polski wyniki były następujące:

1.500 **m. Staniszewski** 3:58.4 przed Soldanem i Nojim, 4×100 AZS (Warszawa) 44.7 przed Warszawianką. 400 płotki Niemiec 57.7 przed Kasztą. Trójskok Luckhaus 13.88 przed Hoffmanem. Młot Kordas 47.70 przed Węglarczykiem. 10.000 m Kusociński 31:45.4 przed Konlendą 33.50. 200 m Dunecki 23.2 przed Dandowskim i Zasłoną. 4×400 m Polonia (Warszawa) 3:32.2 przed Warszawianką.

Marble mistrzynią Wimbledonu

Londyn, 9. VII. (PAT). Finały turnieju tenisowego o nieoficjalne mistrzostwo świata w Wimbledonie przyniosły niebywały triumf tenisistom amerykańskim, którzy zdobyli pierwsze miejsca dotąd niemal we wszystkich grach.

W finale gry pojedynczej pań, pogromczyni Jędrzejowskiej Amerykanka Marble pokonała zdecydowanie, bez wysiłku Angielkę Stammers w dwóch setach 6:2, 6:0.

Trzeci tytuł mistrzowski zdobyli Amerykanie i w grze podwójnej panów. Para Riggs-Cooper pokonała w finale parę angielską Hare-Wilde w 4-ch setach 6:3, 3:6, 9:7.

W grze podwójnej pań Ameryka uzyskała czwarty tytuł. Para Fabyan-Marble pokonała zdecydowanie parę amerykańsko-angielską Jacobs-Yorke w dwóch setach 6:1, 6:0.

Walka o tytuł mistrzowski dla barw amerykańskich nie została jeszcze rozstrzygnięta z powodu padającego deszczu. Do finałów w grze mieszanej zakwalifikowały się para amerykańska Riggs-Marble z parą angielską Wilde-Brown. — Mecz ten odbędzie się w najbliższy poniedziałek.

Verey przegrał w finale

Londyn, 9. VII. (PAT). W sobotę odbył się w Henley finał biegu jedynek o nagrodę „Diamond-Sculls". Po dramatycznej walce stoczonej między Polakiem Vereyem a Amerykaninem Burkiem — zwycięstwo odniósł Burk o 1¼ długości łodzi.

Dystans biegu wynosił 1 milę 550 yardów. Początkowo prowadził Burk, potem Verey niespodzianie wysunął się na czoło i prowadził przez następne pół mili. Przed końcem mili Amerykanin przystąpił do gwałtownego ataku.

Verey broni się ale Amerykanin przyspiesza, dogania Polaka i wysuwa się na czoło.

Verey najwyższym wysiłkiem usiłuje dogonić przeciwnika, ale Amerykanin przyspiesza tempo uderzeń i wygrywa bieg w czasie względnie słabym 9:13, z powodu przeciwnego wiatru.

—x—

A. Z. S. (WARSZAWA) — GISZOWIEC 0:2 (0:1).

Katowice, 9. VII. (tel).W meczu piłki wodnej o mistrzostwo Polski Giszowiec pokonał A. Z. S. 2:0 (1:0). Obie bramki zdobył Kulawik. Po tym meczu w tabeli prowadzi A. Z. S. stosunkiem bramek przed Giszowcem.

„Nasze morze"

Pełne uroku tam gdzie wschodzą zorze
od lat tak wielu jak ta przestrzeń pusta
lśni nasze modre i kochane morze
swoje podając w pocałunku usta.

każdym fal szumem ziemia zeń oddecha
i chce tak służyć przeznaczeniu swemu
echem się w sercu morze nam uśmiecha
marzeniem będąc tyle lat juz temu.

oto wziąć chcą go nam ci pełni grzechu
razem ze życiem przebiegli judasze —
zaliż możemy żyć tak bez oddechu
elegią żegnać zawsze co jest nasze!?

Anatol Sienkiewicz.

Wielkie roboty inwestycyjne w woj. kieleckim

Tegoroczny sezon robót publicznych w województwie kieleckim zwłaszcza w części przynależnej do C. O. P. cechuje niezwykły rozmach. Ogółem **na robotach pracuje z górą 26 tys. robotników wobec 19,5 tys. w analogicznym okresie roku ub.** Z liczby tej 17,5 tys. zajętych jest przy robotach drogowych, budowie ulic i chodników, sieci wodociągowo-kanalizacyjnej itd. 4265 robotników pracuje **przy** robotach kolejowych, a reszta zatrudniona została przy regulacji Wisły i robotach melioracyjnych i in. Wobec żywego tempa robót tegorocznych kredyty Funduszu Pracy zwiększone zostały z 6 miln. zł na 8,5 miln. zł.

I. Km. 462/39, 359/38 i 783/37.

Obwieszczenie o I licytacji nieruchomości

Na podstawie art. 676 i 679 k. p. c., podaję do publicznej wiadomości, że dnia 17 sierpnia 1939 r. o godz. 9 rano na sali Sądu Grodzkiego w Wadowicach, odbędzie się sprzedaż z publicznego przetargu należącej do dłużnika Emilii, Konrada, Leokadii i Józefa Zbigniewa 2 im. Raczyńskich nieruchomości, składającej się z realności całej lwh. 821 ks. gr. gm. kat. Wadowice, obejmującej parcele gruntowe lkat. 618/10 obszarze 814 m. kw. na parceli bud. lkat. 980, stoi dom mieszkalny wysoko parterowy z poddaszem, zbudowany z cegły palonej na betonowym podmurowaniu kryty dachówką paloną na 12.50 m długi i 10.60 m szeroki, obejmujący w suterynach 3 ubikacje mieszkalne (kuchnię) oraz piwnicę, na parterze 3 ubikacje mieszkalne względnie 5, a to 2 kuchnie i 3 pokoje, na poddaszu pokój i kuchnia. Z tyłu budynki jako dobudówka skrzydłowa, znajdują się ustępy a za nimi szopa murowana. Realność ogrodzona płotem drewnianym, posiada studnię betonową oraz kilka drzew owocowych.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 18.701.—. Cena wywołania wynosi zł 12.467.—.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w sumie zł 1.870.—, oraz zezwolenie Wojewódzkiego Urzędu w Krakowie na prawo nabycia powyższej nieruchomości.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Wadowicach.

Dnia 19. czerwca 1939 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Franciszek Jurkowski.

MAKKABI POZOSTAJE W LIDZE OKR.

Chełmek, 9. VII. (Tel.). W decydującym spotkaniu o pozostanie w Lidze Makkabi pokonała Chełmek 1:0 (1:0), przy czym bramka padła już w 1 minucie. Przez pozostałe 89 minut Makkabi broniła się rozpaczliwie. Zwycięską bramkę zdobył Wohlfeiler. Do klasy A spada prócz Korony, Grzegórzecki K. S.

O WEJŚCIE DO LIGI OKR. Metal pokonał Szczakowiankę 5:1 (4:0).

Budżet miejski został uchwalony w oznaczonym terminie

Krakowska Rada Miejska uchwaliła w sobotę budżet w wyznaczonym przez wojewodę dra Tymińskiego terminie. W ten sposób niebezpieczeństwo rozwiązania Rady zostało na razie odwleczone. Po tym jednakże, co się stało w sobotę, jasną jest rzeczą, że żywot Rady, w której decydujący głos mają żydzi, odgrywający rolę języczka u wagi, nie powinien być długi. Wszelkie złudzenia, że żydzi będą mieli na tyle umiaru i wyrobienia politycznego, że wstrzymają się od prowokowania narodowych i katolickich uczuć Polaków, prysły.

Wynik głosowania wykazał, że żydzi nie cofają się przed narzuceniem swej woli miastu. Korzystając ze swej przewagi do spółki z socjalistami przeprowadzili wszystkie swoje żądania.

Dyr. Frycz o teatrze, aktorze i... „Trzech mgłach"

Dyskusja nad działem „Kultura i sztuka" toczyła się z początku spokojnie.

Z wielkim zainteresowaniem wysłuchano przemówienia dyrektora Teatru Miejskiego Karola Frycza. Dyr. Frycz zaczął swoje przemówienie od pochwały krakowskiego aktora. Mówca uważa za rzecz niemoralną, że część gaży aktora jest niegwarantowana, t. zn. zależna od dochodów. To powoduje ucieczkę aktorów z Krakowa. Jeżeli aktor jest dobry „sprząta" go Warszawa. „Niechże stały byt — mówi dyr. Frycz — trzyma go w Krakowie". Wspominając o znanym konkurskie na sztukę „legionową" dyr. Frycz przypomniał, że nagrodzona na tym konkursie sztuka Niżyńskiego „Trzy mgły" została w Teatrze Miejskim wystawiona trzy razy, czwartego zaś dnia „batem nie można było nikogo sprawodzić". (Tu musimy przypomnieć, że referent teatralny red. Marian Dąbrowski tę właśnie sztukę proponował na bezpłatne przedstawienia w dniach 3 maja i 11 listopada...) W dalszym ciągu swego przemówienia dyr. Frycz zaznaczył, że cała nasza wielka literatura jest nastrojona minorowo, wobec czego zupełnie nie nadaje się na uroczystości, na których powinien być podtrzymany nastrój wesoły.

Przemówienie dyr. Frycza Rada Miejska przyjęła gromkimi oklaskami.

Po wyjaśnieniach naczelnika Wessely'ego zabrał głos wiceprezydent Klimecki, który przyznał słuszność radnemu prof. drowi Pigoniowi, że budżet działu „Kultury i sztuki" ma charakter konsumpcyjny i nie ma twórczej siły dla kultury. — Przechodząc do sprawy szkolnictwa wiceprezydent Klimecki poruszył żywotne zagadnienie dzieci z gmin obcych w krakowskich szkołach. Dzieci te zajmują siedem szkół. Gdyby tych dzieci nie było, ilość szkół w Krakowie byłaby wystarczająca.

Niesłychana prowokacja uczuć religijnych i narodowych

Kiedy przystąpiono do głosowania, okazało się, że żydowsko-socjalistyczna większość rozporządza 39 głosami przeciw 36 głosom Klubu Narodowego i O. Z. N. Ponieważ wynik głosowania jest bardzo ciekawy i daje doskonały obraz układu sił na Radzie Miejskiej, podamy przebieg głosowania dokładnie.

Charakterystyczne szczególnie było głosowanie za wnioskiem ks. prof. Weryńskiego o przeznaczenie 20.000 zł na restaurację zabytkowego kościoła Bożego Ciała, znajdującego się na Kazimierzu. Za tym wnioskiem głosowało 35 radnych Klubu Narodowego i O. Z. N., zaś socjaliści i żydzi wstrzymali się od głosowania, wobec czego wniosek upadł..

Upadł również wniosek Klubu Narodowego w sprawie

USUNIĘCIA KOEDUKACJI

ze szkół krakowskich. Za wnioskiem głosowało 34 radnych z Klubu Narodowego i O. Z. N., przeciw wnioskowi głosowało 39 żydów i socjalistów. Ta sama większość odrzuciła wniosek Klubu Narodowego w sprawie szkół wyznaniowych i przestrzegania zasady, aby dzieci były nauczane przez nauczycieli tej samej narodowości i wyznania.

Wśród wielkiego napięcia odbyło się głosowanie nad wnioskami Klubu Narodowego w sprawie skreślenia

SUBWENCJI NA CELE ŻYDOWSKIE.

Chodzi tu o dwie subwencje dla żydowskiej gminy wyznaniowej w kwocie 600 zł i 1 250 zł (na teatr żydowski). Wniosek o skreślenie upadł. Powszechną uwagę zwróciło, że red. Marian Dąbrowski wstrzymał się od głosowania...

Dalej upadł wniosek Klubu Narodowego, aby kwota 4 400 zł na wydanie dzieł Karola Huberta Rostworowskiego, została uznana za pierwszą ratę. Żydzi i socjaliści wstrzymali się od głosowania, wykrzykując, że należy wydać tylko utwory literackie, a nie te, w których Rostworowski poruszał zagadnienia polityczne (jak wiadomo Rostworowski ostro zwalczał żydów i socjalistów).

Przeciw wnioskowi Klubu Narodowego o skreślenie subwencji dla Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego, głosowali żydzi, socjaliści i część O. Z. N., wobec czego wniosek upadł.

Dwukrotnie dali żydzi i socjaliści wyraz swej niechęci do młodzieży akademickiej, za jej narodowe i katolickie stanowisko. Kiedy Klub Narodowy postawił wniosek, aby gmina ustanowiła trzecie stypendium dla ucznia Uniwersytetu Jagiellońskiego, żydzi i socjaliści wstrzymali się od głosowania, skutkiem czego wniosek upadł. Natomiast głosami żydów i socjalistów przeciw głosom Klubu Narodowego i O. Z. N. przeszedł wniosek radnego Feinera (Bund) o skreślenie symbolicznego 1 zł z kwoty, przeznaczonej na stypendia dla uczniów wyższych szkół krakowskich.

Większość żydowsko-socjalistyczna przeprowadziła także inne swoje wnioski, a mianowicie wniosek o przeznaczenie 10 000 zł na szkoły żydowskie i 200 zł na przedszkola żydowskie. Przeciw tym wnioskom głosowało 36 radnych Klubu Narodowego i O. Z. N.

Tylko dwa wnioski uchwalono jednomyślnie, a mianowicie wniosek radnego dra Żaka o wstawienie do budżetu kwoty 35 000 zł na budowę kościoła na Grzegórzkach oraz wniosek ks. Weryńskiego o podwyższenie kwoty na Bratnią Pomoc Politechniki Gdańskiej 2 000 zł na 3 000 zł.

Inny układ głosów był podczas głosowania nad wnioskami Klubu Narodowego o

SKREŚLENIE SUBWENCJI DLA ZWIĄZKU PRACY OBYWATELSKIEJ KOBIET

w kwocie 1 000 zł na przedszkole i 500 zł na oświatę pozaszkolną. Za wnioskiem głosowali radni narodowi i socjaliści (39 głosów), przeciw O. Z. N., żydzi zaś wstrzymali się od głosowania.

Tak więc subwencje dla Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet zostały skreślone.

Nadto cały szereg wniosków odesłano do regulaminowego traktowania. Między innymi wniosek Klubu Narodowego, aby corocznie do budżetu nadzwyczajnego była wstawiana kwota na budowę dwóch szkół oraz aby do Komisji Oświatowej wchodzili przedstawiciele nauki i sztuki.

Z kolei przystąpiono do głosowania nad całymi działami „Oświata" i „Kultura i sztuka", z wyjątkiem teatru. Za tymi działami głosowali żydzi i socjaliści (39), przeciw Klub Narodowy i O. Z. N. (37). Pozycję, dotyczącą teatru, uchwalono jednomyślnie.

Klub Narodowy i O. Z. N. opuszczają salę

Po przerwie, w czasie której odbyły się narady Klubu Narodowego i O. Z. N., radny Ogrodziński odczytał następującą deklarację Kl. Narodowego:

„Skończyła się gra, zaczyna się rzeczywistość polska. Ujednolicona większość socjalistyczno-żydowska stanowiskiem swoim wobec kultury polskiej, nauki polskiej, wobec najcenniejszego skarbu naszego narodu — młodzieży akademickiej polskiej udowodniła, że w obradach budżetowych powoduje się nie względami rzeczowymi, lecz względami na wnioskodawców. Wobec tego jako przedstawiciele społeczeństwa polskiego dla napiętnowania tego stanowiska opuszczamy na czas obrad budżetowych salę".

Następnie r. Jakubowski odczytał następującą deklarację Koła Radnych O. Z. N.:

„Koło Radnych członków Obozu Zjednoczenia Narodowego stwierdza, że było zdecydowane ustosunkować się do budżetu miasta w sposób rzeczowy, jednakowoż przebieg i wynik obrad nad VI i VII działem budżetu nosiły znamiona wyraźnej prowokacji uczuć narodowych i religijnych. W tym stanie rzeczy Koło Radnych Członków Obozu Zjednoczenia Narodowego nie może brać dalszego udziału w obradach budżetowych i posiedzenie opuszcza".

Po odczytaniu tych deklaracji radni narodowi i O. Z. N. opuścili salę.

Na sali pozostało 39 radnych żydowskich i socjalistycznych, którzy uchwalili pozostałe działy preliminarza i cały budżet.

T. M.

Kalendarzyk katolicki

PONIEDZIAŁEK 10 LIPCA. Św. 7 Braci Męczenników w Rzymie. Św. Rufiny i św. Sekundy.

Wschód słońca o godz. 3.26, zachód o godz. 19.56. Długość dnia 16 godzin 30 minut.

:oOo:

Kronika krakowska

PRZENIESIENIE „TERMOMETRU UCZUĆ KRAKOWA". „Termometr uczuć Krakowa" został w sobotę wieczorem przeniesiony z Rynku Głównego do Barbakanu, gdzie odbyło się wbijanie gwoździ w cenie 1 zł na budowę szkoły lotniczej.

DROWI DROBNEROWI PRZEDŁUŻONO POBYT NA WOLNOŚCI. Drowi Drobnerowi, który jak wiadomo, otrzymał przerwę w odsiadywaniu kary więzienia, przedłużono „urlop" o miesiąc. Dr Drobner przebywa w Ojcowie.

OTRUŁA SIĘ W ŁAZIENCE HOTELOWEJ. W sobotę między godz. 14 a 15 zamieszkała w hotelu „Polonia" w Krakowie Gusta Sternhelb, wdowa, popełniła samobójstwo w łazience w hotelu przez wypicie „sonerylu". Przybyły lekarz obwodowy polecił zwłoki przewieść do Zakładu Medycyny Sądowej. Przyczyny popełnienia samobójstwa nie ustalono.

ZAMACH SAMOBÓJCZY MAGISTRA PRAW. W niedzielę koło godziny 17 usiłował pozbawić się życia zażywając większą ilość środków nasennych, magister praw Witold Sygiericz, zamieszkały przy ul. Radziwiłłowskiej 21. Wezwano pogotowie ratunkowe, które Sygiericza przewiozło do szpitala św. Łazarza.

NADZIAŁ SIĘ NA PAL. W niedzielę koło południa kąpiący się w Rudawie 14-letni Teodor Gorojnow nadział się przypadkowo na pal, doznając rany dartej długości 8 cm. Pogotowie ratunkowe po udzieleniu pierwszej pomocy przewiozło Gorojnowa do szpitala Ubezpieczalni.

UKRADŁ DOROŻKĘ WRAZ Z KONIEM. W sobotę w nocy Jan Kaszowa odszedł na chwilę od swej dorożki, stojącej na Rynku Podgórskim. Kiedy wrócił, zauważył obcego człowieka, który uciekał wraz z dorożką. Kaszowa puścił się za nim w pogoń i przy pomocy posterunkowego ujął złodzieja na ul. Długiej. Sprawcą kradzieży okazał się Józef Szczerba, zamieszkały przy ul. Wileńskiej 18.

:oOo:

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

Poniedziałek, 10. VII. o godz. 20 „Dziś flagi", komedia S. Karpińskiego i J. Waldena.

Wtorek, 10. VII. o godz. 20 „Dziś flagi", komedia S Karpińskiego i J. Waldena.

Środa, 11. VII. o godz. 20 „Japoński rower", komedia T. S. Chrzanowskiego.

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH:

ADRIA: „Dzieje grzechu".
APOLLO: „Lekcja małżeństwa".
DOM ŻOŁNIERZA: Od 7 lipca 1939 r. „Paweł i Gaweł" (Bodo, Dymsza).
L. O. P. P.: „Naga prawda" (Irena Dunne, Gary Grant) i „100 dni Napoleona" (Corrado Racca).
PROMIEŃ: „Jastrząb" (Charles Boyer) i „Wesoło żyjemy" (komedia).
SCALA: „Wielbiciel panny Nancy".
STELLA: 1) „Poznali się w Monte Carlo" i 2) „Zabiłem".
SZTUKA: „Zew północy".
ŚWIT: „Niewidzialny wróg".
UCIECHA: „Tajemniczy przeciwnik" i „Na jej rozkaz".
WANDA: „Listy z pola bitwy". W rol. główn.: Margaret Sullawan, Tames Stewart.

Otwarcie wystawy dzieł Jacka Malczewskiego

Celem uczczenia 10-tej rocznicy zgonu wielkiego artysty malarza Jacka Malczewskiego urządzona została w Krakowie wystawa jego dzieł. Na uroczystość otwarcia wystawy do Pałacu Sztuki przybyli przedstawiciele władz z wicewoj. Długockim i płk. Madejskim prezes P. A. U. dr Stanisław Kutrzeba, rektor Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie sen. Jastrzębowski, rektor Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie prof. Pautsch, oraz wiele osób ze świata artystycznego, naukowego, literackiego i dziennikarskiego.

Wielkie cykle wydziału transmisji

Lato to okres żniw dla transmisyj radiowych, a co za tym idzie okres wzmożonej pracy wymagającej czujnego oka i systematycznego planu.

Ważnym zagadnieniem Wydziału Transmisji jest wyławianie aktualnych transmisji z życia dotyczących najważniejszych zagadnień społecznych, gospodarczych, siły obronnej kraju, folkloru, turystyki — z tym, że inicjatywa, forma, jednym słowem całkowita organizacja przeprowadzenia transmisji wypływa z Polskiego Radia.

Obecnie realizowany jest wielki **cykl kilkudziesięciu transmisyj, przedstawiających potęgę naszej Armii.** Audycje realizowane są przy pomocy odpowiednich czynników wojskowych, które idą na rękę Polskiemu Radio, ułatwiając pracę, tak, aby w tych transmisjach ukazała się jak najplastyczniej potęga Armii Polskiej.

W cyklu tych audycyj radiosłuchacze oprowadzeni przez sprawozdawcę przejdą przez **koszary, pole ćwiczeń, świetlice żołnierskie itp.** Przedstawiona zostanie tutaj ciężka i **precyzyjna praca poszczególnych rodzajów broni,** poza tym ogół społeczeństwa zapozna się również **z przemysłem stojącym na usługach Armii,** a więc z wytwórniami sprzętu wojskowego, a nawet fabrykami przetworu surowców, które tak ważną rolę spełniają w sprawności Armii.

Drugim cyklem posiadającym ścisły szkielet konstrukcyjny będzie kilkanaście transmisji, podkreślających kluczową pozycję, jaką dla naszego kraju stanowi Wisła i jej ujście do morza. **Wisła i jej dopływy** obejmujące siecią wód 50 proc. terytorium naszego Państwa przedstawiona zostanie **z punktu widzenia gospodarczego — kiedyś i dziś.**

Zapoznamy się tutaj z życiem ludzi, których praca jest tak ściśle z Wisłą związana, poza tym z robotami regulacyjnymi i zabezpieczającymi przed wielką klęską powodzi, z portami wiślanymi i plażami, z pięknymi historycznymi miastami, które budowały się nad brzegiem Wisły z biegiem wieków. A wszystko to da radiosłuchaczom obraz nierozerwalnego związku źródeł Wisły z jej ujściem.

Audycje te będą posiadały różnorodną formę, zarówno reportażu słownego, jak i połączonego z muzyką, ściśle przystosowaną do tematu.

Trzeci wielki cykl, który wprowadza Wydział Transmisji do programu — **to reportaże z C. O. P.**

Ambicją Polskiego Radia jest, aby za pośrednictwem mikrofonu zapoznać słuchaczy z tymi wspaniałymi dziełami rąk polskich, które zmieniły puste, do niedawna zalesione przestrzenie — we wspaniały i nowoczesny ośrodek wielkiego przemysłu.

A więc mikrofony w kilkudziesięciu transmisjach odwiedzą Sandomierz — stolicę C. O. P-u, Nadbrzezie — nowy port nad Wisłą; pokażą słuchaczom wzorowe regulacje rzek, wielką elektrownię w Nisku, która otwarta została parę dni temu, wielkie osiedle przemysłowe — Stalową Wolę z jej fabrykami, stadionami sportowymi i szkołami, oraz wiele ciekawych rzeczy, o których ogół społeczeństwa zbyt mało wie do tej pory.

Uzdrowiska polskie znajdą również swe miejsce w transmisjach radiowych. Mikrofon zawita nad polskie wybrzeże morskie, na Śląsk, na Zaolzie, i w inne strony naszego kraju, aby ukazać słuchaczom wszystkie dobre strony naszych miejsc wypoczynkowych.

Ogromne zainteresowanie Polską, jakie obserwujemy dzisiaj w całym świecie, spowodowało liczne **wizyty zagranicznych reporterów, którzy nagrywali obrazy dźwiękowe z Polski.** Polskie Radio gościło nie dawno przedstawicieli **radiofonii francuskiej, węgierskiej, estońskiej, belgijskiej i duńskiej.** Wydział Transmisji opracowuje również dla radiofonii **flamandzkiej kilka** godzinnych reportaży, które zobrazują najciekawsze dziedziny życia współczesnego Polski; oraz dla Francji obraz dźwiękowy „Chata i dwór polski“, ilustrujący charakter i tradycje życia Polaków.

Z tego pobieżnego przeglądu widać, że Polskie Radio nie szczędzi pracy, by dać słuchaczom maksimum tego co może wydobyć mikrofon z życia.

———:oOo:———

RADIO W KOMUNIKACJI POWIETRZNEJ. — Wielki niemiecki statek powietrzny „Kondor“ przeleciał 10.000 klm. z Berlina do Rio de Janeiro w nie całe dwa dni. Jednakże podróż taka nie byłaby do pomyślenia bez pomocy radia, które trzyma załogę i pasażerów w stałym kontakcie z ziemią. „Kondor“ posiada aparaturę nadawczo-odbiorczą z firmy Lorenz i Telefunken; są to aparaty wypróbowane od szeregu lat w komunikacji lotniczej, dzięki którym zapewnione jest bezpieczeństwo żeglugi powietrznej zarówno we mgle, jak i w czasie burzy

Programy stacyj radiowych

WTOREK, 11 LIPCA.

Warszawa. Program ogólnopolski. Godz. 6.30 Pieśń poranna; 6.35 Gimnastyka; 6.50 Płyty; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Płyty; 7.45 Koncert z Wilna; 8.15 Audycja dla dzieci; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 13.05 Audycja południowa; 14.45 Pogadanka; 15.00 Muzyka popularna; 15.45 Wiadomości gospodarcze i przegląd finansowo-gospodarczy; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.10 Pgadanka; 16.20 Audycja muzyczna; 16.45 Kronika literacka; 17.00 Płyty; 17.45 Rezerwa; 18.00 Utwory wiolonczelowe; 18.30 Recital organowy; 19.00 Audycja dla robotników; 19.30 „Przy wieczerzy“; 20.15 Rezerwa; 20.25 Audycja dla wsi; 20.40 Audycje informacyjne; 21.00 Koncert kameralny; 22.00 Odczyt; 22.15 Recital śpiewaczy; 22.45 Płyty; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.05 Wiadomości z Polski w języku: niemieckim i angielskim.

Kraków. Godz. 6.56 Pieśń poranna; 13.00 Płyty; 13.40 „Czy wiecie, że“; 14.35 Płyty; 17.00 Koncert klarnetowy; 17.25 Płyty; 20.25 Pogadanka; 20.35 Wiadomości sportowe; 22.45 Płyty.

Lwów. Godz. 6.56 Sygnał, pozdrowienie i Modlitwa ułana Jazłowieckiego; 13.00 Płyty; 13.40 Koncert życzeń; 17.30 Uroki lata; 17.40 Płyty; 20.25 Skrzynka rolnicza; 20.35 Wiadomości sportowe; 22.45 Płyty.

Katowice. Godz. 5.00 Pieśń poranna; 5.03 „Dzień dobry“; 6.30 Program; 13.45 Wiadomości bieżące i chwila społeczna; 14.35 „Opowieść letnia“;17.00 Koncert życzeń; 17.50 Pogadanka; 20.00 Wiadomości w języku: niemieckim, słowackim i czeskim; 20.25 Pogadanka; 20.35 Wiadomości sportowe.

BĘDZIEMY LATAĆ NA SAMOLOTACH POLSKICH.

Warszawa, 9. VII. (Tel.). Rozpoczęły się obecnie próby z polskimi samolotami komunikacyjnymi PZL 44. Nowy typ samolotu polskiego przeznaczony do dalekich podróży obliczony jest na 17 pasażerów. W razie pomyślnych prób samoloty te zastąpią amerykańskie „Loockheady“.

ANDREW SOUTAR. 68

NOC GROZY

Przekład autoryzowany z angielskiego.

—oOo—

— Prosto! Prosto! Nie zwalniaj! Janith cię wzywa. Nie trać czasu, na Boga!

Pierwszy raz zatrzymano go, gdy przejechał granicę Surrey. Na szosie dwieście kroków przed samochodem, wystąpił policjant i błysnął latarką. Dennis chcąc nie chcąc musiał zwolnić.

— Stać!

— Śpieszy mi się! — zawołał Irlandczyk.

— Złodziejom samochodowym też się spieszy— odpowiedział stróż porządku i bezpieczeństwa. — Gdzie pan ma prawo jazdy? Kto pan jest, dokąd pan jedzie i dlaczego taki wściekły gaz?

Na te pytania Dennis odpowiedział akcentem, który śpiewa w wiatrach nad Irlandią:

— Moja narzeczona mnie wzywa. Czy pan by pozostał głuchy na takie wołanie?

Policjant nachylił się nad autem i dotykając niemal twarzą kierownicy, zajrzał mu w oczy.

— Pan z Irlandii?

— Tak, z Irlandii.

— Niech mi pan powie — pytał ze śmiesznym rozrzewnieniem, jakie nieczęsto nawiedza wygnańca — czy na Liffey są jeszcze łabędzie? A na Sackville Street czy ładne światła? A Dublin czy stoi tam, gdzie stał? Jak pan się nazywa? Nie wiem, czy dobrze usłyszałem nazwisko.

— Dennis O'Brien.

— Dobre nazwisko, dzielne nazwisko. Dokąd też pana niesie?

— Do Stoney Ridge.

— To ja pana objaśnię. Nie w moim okręgu, ale znam tę miejscowość. Jeszcze szesnaście kilometrów pojedziesz, chłopcze, prosto jak strzelił, może nawet więcej. Na skrzyżowaniu dróg natkniesz się na oberżę, podobną do dublińskiej „Maryny“. Może tam bywałeś? Bo ja często. Tego się piło, bracie. Tam skręcisz, cztery na prawo — osiem kilometrów jazdy i skręcisz na lewo — pod górę. Po obu stronach wysoki żywopłot, droga wyboista, nierówna. Wyda ci się, że jedziesz na księżyc. Diabeł ci pomoże... Jak się nazywa twoja dziewczyna?

— Janith O'Mallory.

— Pięknie się nazywa. W Queenstown znam młodą dziewczynę, której obiecywałem dokonać cudów w Anglii. Czeka na mnie. Nie masz prawa jazdy, powiadasz? A nie okradłeś jakiego naiwnego, niepodejrzliwego Anglika? Zarzykuję. Wal prosto, a gdybyś się natknął na inspektora i ten by zapytał, czy cię przepuścił posterunkowy O'Reilly'ego. Buziaka dla Janith O'Mallory! — Z Bogiem!

Z Bogiem! — odpowiedział Dennis O'Brien zapuszczając silnik.

Dalej, dalej, przez deszcz i wichurę, noc i mrok. Dalej, dalej, w imię Boże, z pomocą Świętych i maszyny!

Janith zawołała — jako oddany kochanek rzucił wszystko i śpieszy jej z pomocą. Jeżeli ta posada przepadnie, znajdzie się inna. Wziął auto od rodaka i nie ma prawa jazdy — może się wpakować w kabałę, ale da sobie jakoś radę. Co tam prawo, co tam policja! Najważniejsza jest Janith O'Mallory. Gdzieby znalazł drugą z takimi włosami, z takimi oczami? Dotąd nie mógł uwierzyć, że spotkało go takie szczęście, że Święci okazali się tacy dobrzy.

Śpiesz się, Dennisie. Janith modli się, żeby Bóg cię do niej sprowadził z ratunkiem. Bo wybiła najstraszniejsza godzina jej życia.

XXIII.

Dom grozy.

Idąc po omacku ciemnym korytarzem, na pół przytomna z trwogi, Janith znalazła się u stóp schodów, nie wyłożonych dywanem, a więc prowadzących prawdopodobnie do pokojów służby. Jednak nie spodziewała się tam znaleźć nikogo. Teraz już była pewna, że w domu prócz niej, Dargota i Goby'ego nie ma żywej duszy, bo tamci się w jej oczach nie liczyli.

(C. d. n.).

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor: Mieczysław Babiński.
Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.